

Dyfuckacje

wkładam tę swoją pokoinę, w ramki. płótnieje.
Martwa natura wanitatywna z czaszką i rozprutym sejfem

z przykrością przyznaję: ogołociłem się do cna,
zamiast oszczędności – wykrzywiony w każdą stronę
pęczek myśli, dziurawe dmuchańce, szczerbate
karuzele, rdza, która – nie ma zmiłuj! – przelazi
na nieświadomego zagrożenia poganiacza
plastikowych koni, kornaka poskramiającego
wypłowiałe zwierzęta bez ciosów.

z poręczy fotela zwisają sprane okryjbiedy.
design świeżo wysprzątaney meliny, którą zamieniono
kolejno w dyskotekę, owczarnię, ośrodek zdrowia
i znowu w melinę.

a co, jeśli - gram w ping-ponga z wyobraźnią –
któregoś dnia przyniesiesz, tak bez specjalnej okazji,
nocne Las Vegas, ulicę rozbłyskującą dziesiątkami
neonów, smugi świetlne, reflektory, gorące oddechy,
parę z potrzaskanych chłodnic, pogięte maski i przednie
błotniki sportowych aut, posągi w włókna węglowego,

co będzie, jeśli przyjdiesz jako światodawczyni,
rozzucisz po kątach góry, betonowe teleskopy,
soczewki na żyłce, bransoletki z ciasno posplatanych
mysich trucheł, całe garści kasztanów,
perły, osty, zarzewia?

nie za wiele. schwycę jeden z rogów rozrastającej się
przestrzeni, pociągnę z całych sił
– i rozszeeeeerzy się, rozplynie niczym ocean,
rozejdzie po kościach tworząca się właśnie, wspólna
kraina. w końcu będzie tak wielka,
że aż, rozrzedzona, przestanie istnieć.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 01.08.2022 08:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.